

ERMITAŻ – PARKINGI

Pierwsze koty za płoty, czyli było nieźle, nie znaczy dobrze. Mogło być lepiej. Jest kilku „panów”, którymi powinna zainteresować się Komisja Dyscyplinarna i i przeprowadzić rozmowy pionujące. Albo może by na klęczkach poprosić Pana Sędziego o bardziej szczodre korzystanie z przysługujących mu uprawnień?

Skarg na oświetlenie nie było, stołów jest mnóstwo – tylko grać.

Co do miejsc parkingowych (**bezpłatnych**) wykazaliśmy nadmierną wstrzeźliwość. Za bramą zmieści się ok. 10 samochodów, byle ciasno parkować. Kilka może stać za znakiem bo tam się kończy strefa, a ci co mają identyfikatory bez kłopotu staną przy ulicy.

Ponownie zamieszczam mapkę, dla tych co pierwszy raz będą jechać.

Tadek Biernat

